

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 października 2015r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanej M. Ł. na rzecz powoda (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. kwotę 1153,85 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 210 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz wyrokowi nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach, że (...) Bank S.A. (dalej – Bank) prowadził działalność gospodarczą w zakresie udzielania kredytów.

Pozwana w dniu 9 czerwca 2009 r. zawarła z (...) Bankiem S.A. z siedzibą we W. umowę o przyznanie limitu kredytowego nr (...) i umowę o wydanie i korzystanie z karty kredytowej Furora nr (...), na mocy której bank udzielił pozwanej limitu kredytowego do kwoty 500 zł na warunkach szczegółowo opisanych w umowie na okres 3 lat, przy czym spłata limitu miała następować w okresach miesięcznych.

W związku z nieuregulowaniem przez pozwaną zaległości w ustalonym terminie, bank wypowiedział umowę kredytu .

Bank w związku z przedmiotowym zadłużeniem wystawił bankowy tytuł egzekucyjny w dniu 5 lipca 2011 roku. Następnie wystąpił do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi o nadanie sądowej klauzuli wykonalności temuż tytułowi. Referendarz Sądowy w dniu 16 września 2011 roku nadał klauzulę powołanemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu.

Bank złożył wniosek o wszczęcie egzekucji z majątku pozwanej na podstawie powołanego bankowego tytułu egzekucyjnego. Postępowanie egzekucyjne zostało umorzone 28 listopada 2012 roku z uwagi na bezskuteczną egzekucję.

Powód nabył wierzytelność wobec pozwanej od pierwotnego wierzyciela w wysokości 432,41 zł tytułem kapitału, 294,08 zł tytułem odsetek, 405,64 zł tytułem opłat, łącznie 1 132,13 zł.

Sąd Rejonowy dał wiarę wyżej wymienionym dowodom w postaci dokumentów, których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Zbędne było, zatem w tej sytuacji żądanie przez Sąd dołączenia ich w formie oryginału, a wystarczającym było oparcie się na nich jako na dowodach, o których mowa w art. 308 k.p.c.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Wskazał, że podstawę dochodzonego roszczenia stanowią przepisy ustawy z 31.01.1989 roku prawo bankowe i ustawy z 20.07.2001 roku o kredycie konsumenckim /Dz.U. nr 100 poz.1081 z późn. zm./.

Powód dochodzi roszczenia jako nabywca wierzytelności. Wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania (art. 509 § 1 k.c.). Jednakże w takiej sytuacji dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. (art. 513 § 1 k.c.).

W niniejszej sprawie pozwana podnosiła zarzut przedawnienia. Jak stanowi art. 117 k.c., roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie). Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może się uchylić od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się zarzutu przedawnienia. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.).

Pozwanej jako posiadaczowi karty kredytowej, przyznany został limit kredytowy na podstawie umowy zawartej w dniu 6 czerwca 2009 roku.

W pierwszym rzędzie pozwana nie przedstawiła dokumentów pozwalających na ustalenie terminu zaprzestania przez pozwaną wpłat minimalnych, czy terminu wypowiedzenia umowy. (art. 6 k.c.) Jest jednak mało prawdopodobne, aby nastąpiło to w okresie dwóch miesięcy od dnia zawarcia umowy, przed 16 września 2009 r.

Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – 3 lata. Jak wynika z cytowanego przepisu, terminy przedawnienia wskazane w tym przepisie znajdują zastosowanie tylko w przypadku, gdy przepis szczególny nie przewiduje innego terminu. W niniejszej sprawie znajduje zastosowanie art. 6 ustawy o elektronicznych środkach płatniczych, zgodnie, z którym roszczenia z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy (tj. karta kredytowa) przedawniają się z upływem szczególnego, dwuletniego terminu, gdyż swym zakresem roszczenie tego rodzaju obejmuje materię regulowaną ustawą z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych środkach płatniczych.

Wyżej wymieniona ustawa przestała obowiązywać 6.10.2013 r. Została ona uchylona przez inny akt, tj. Ustawę z dnia 12 lipca 2013 r. o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw. Fakt, że ww. ustawa o elektronicznych środkach płatniczych przestała obowiązywać, nie oznacza, że w niektórych przypadkach nie można powołać się na jej zapisy. W ustawie uchylającej ustawę o elektronicznych środkach płatniczych znalazł się zapis – art. 26 ust. 1 o następującej treści: Do przedawnienia roszczeń z tytułu umów o elektroniczny instrument płatniczy, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, (czyli przed 7.10.2013 r.) i nieprzedawnionych do tego czasu, stosuje się przepisy dotychczasowe. Dla umów o przyznanie limitu kredytowego i wydania karty kredytowej zawartych po 06.10.2013 r., termin przedawnienia wynosi 3 lata.

W ocenie Sądu Rejonowego zarzut przedawnienia roszczenia w okolicznościach niniejszej sprawy nie był zasadny.

Zgodnie z art.123 § 1 pkt 1 k.p.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawanie spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju /.../ przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Stosownie do treści art. 124 § 1 i § 2 k.p.c. po każdym przerwaniu przedawnienie biegnie na nowo, jednakże w razie przerwania przedawnienia przez czynność m. in. przed organem powołanym do egzekwowania roszczeń danego rodzaju przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie nie zostanie zakończone.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszego postępowania należy zauważyć, że bieg przedawnienia został przerwany przez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.); co więcej, bieg tego terminu uległ zawieszeniu przez czas trwania postępowania klauzulowego (art. 124 § 2 k.c.). Dopiero zatem postanowienie z 16 września 2011 roku o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu wyznaczyło początek nowego biegu terminu przedawnienia (art. 124 § 1 k.c.). Przy czym wpływ wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu na bieg terminu przedawnienia jest utrwalony w orzecznictwie (patrz. Wyrok SN z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 203/11, LEX nr 1125087). Następnie doszło do kolejnego przerwania biegu przedawnienia poprzez złożenie wniosku przez poprzedniego wierzyciela o wszczęcie egzekucji. Postępowanie egzekucyjne zostało umorzone z uwagi na bezskuteczność egzekucji w dniu 28 listopada 2012 r. Wniesienie przez stronę powodową pozwu w dniu 19 listopada 2014 r., przerwało bieg terminu przedawnienia, co spowodowało, iż zarzut pozwanej okazał się nieskuteczny.

W związku z powyższym niniejszej sprawie wobec niekwestionowania wysokości i zasady roszczenia, uzasadnionych wątpliwości nie powinno budzić istnienie zobowiązania przysługującego powodowi z tytułu kredytu w wysokości dochodzonej pozwem. Bez wątpliwości z woli pozwanej doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy kredytu. Umowa ta nakładała na kredytobiorcę obowiązek zwrotu udzielonych środków pieniężnych powiększonych o umowne

oprocentowanie i opłaty. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył dowodów na wywiązanie się przez kredytobiorcę z warunków umowy, zatem w tej sytuacji nie budzi wątpliwości, że na pozwanej ciąży obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z skapitalizowanymi odsetkami i umownymi opłatami w łącznej wysokości 1153,85 zł. O dalszych odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Orzeczenie o kosztach Sąd oparł na art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. W przedmiotowej sprawie do kosztów procesu podlegających zwrotowi przez stronę pozwaną Sąd zaliczył wniesioną przez powoda opłatę od pozwu (30 zł), oraz wynagrodzenie reprezentującego go pełnomocnika (stosownie do § 6 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (...)) – 180 zł) Powyższe wyliczenie uzasadnia przyznanie stronie powodowej kwoty 210 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, która zaskarżyła go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie art. 339 k.p.c. w zw. z art. 340 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że pomimo zajęcia stanowiska w sprawie w postaci złożenia odpowiedzi na pozew poprzez procesjonalnego pełnomocnika wraz z wnioskiem o przeprowadzenie rozprawy podczas nieobecności strony pozwanej, w niniejszej sprawie strona pozwana nie brała udziału w sprawie i nie składała wyjaśnień co skutkowało wydaniem wyroku zaocznego.

Skarżąca wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia. Ponadto wnosiła o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwana podnosiła, że ustosunkowała się w odpowiedzi na pozew do wytoczonego roszczenia i wnosiła o przeprowadzenie rozprawy pod swoją nieobecność. W związku z tym, iż Sąd uznał, że pozwana nie żądała przeprowadzenia rozprawy pod swoją nieobecność i nie składała uprzednich wyjaśnień w sprawie jest uznaniem całkowicie błędnym i naruszającym zasady postępowania cywilnego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna i skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku.

Zgodnie bowiem z art. Art. 157 § 1 k.p.c. z przebiegu posiedzenia jawnego protokolant sporządza protokół. Protokół sporządza się, utrwalając przebieg posiedzenia za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk oraz pisemnie, pod kierunkiem przewodniczącego, zgodnie z art. 158 § 1.

Zaś § 2 stanowi, że przy wydawaniu wyroków zaocznych wystarcza zaznaczenie w aktach, że pozwany nie stawił się na posiedzenie, nie żądał przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności i nie złożył żadnych wyjaśnień, oraz wzmianka co do ogłoszenia wyroku.

W niniejszej sprawie pomimo, iż brak było podstaw do wydania wyroku zaocznego, bowiem pozwana złożyła odpowiedź na pozew, w której zajęła swoje stanowisko co do roszczenia powoda i złożyła wniosek o rozpoznanie rozprawy podczas swojej nieobecności, Sąd nie sporządził protokołu rozprawy tylko ograniczył się do sporządzenia wzmianki w trybie art. 157§2 k.p.c. Odbycie posiedzenia jawnego wymaga sporządzenia protokołu, który umożliwia zapoznanie się z jego przebiegiem i umożliwia kontrolę przez sąd II instancji prawidłowości dokonywanych w toku posiedzenia czynności. Protokół jest sporządzany z każdego posiedzenia jawnego, a więc zarówno z rozprawy, jak i innych posiedzeń jawnych. W niniejszej sprawie nie został sporządzony protokół rozprawy, a we wzmiance zastępującej protokół rozprawy sporządzonej w trybie art. 157§2 k.p.c. znalazły się nieprawdziwe stwierdzenia, że pozwana nie żądała przeprowadzenia rozprawy w swojej nieobecności i nie składała wyjaśnień. Ponadto pierwotnie Sąd Rejonowy w komparycji wyroku zamieścił oznaczenie, że wydany wyrok jest zaoczny, a później postanowieniem z

dnia 1 marca 2016r. sprostował oczywistą omyłkę pisarską w komparycji w ten sposób, że wykreślił po słowie „wyrok” słowo „zaoczny”. Również dokonał doręczeń odpisu wyroku stronom z pouczeniem o sposobie i terminie zaskarżenia. Ponadto we wzmiance zastępującej protokół znalazło się stwierdzenie, że Przewodniczący ogłosił wyrok zaoczny. Wszystkie te okoliczności powodują, że Sąd Okręgowy z powodu braku protokołu rozprawy nie może dokonać kontroli instancyjnej zapadłego orzeczenia, bowiem Sąd Okręgowy nie wie dlaczego została sporządzona jedynie wzmianka zastępująca protokół, dlaczego w niej znalazły się takie stwierdzenia o braku wniosku pozwanej o rozpoznaniu sprawy pod jej nieobecność i o braku złożenia wyjaśnień przez pozwaną oraz o ogłoszeniu wyroku zaocznego. W efekcie nie wiadomo czy doszło do ogłoszenia wyroku.

Należy podnieść, że protokół rozprawy jest sprawozdawczym dokumentem urzędowym, którego celem jest stwierdzenie istnienia lub nieistnienia istotnych dla sprawy faktów. Jako dokument urzędowy korzysta on z wynikających z art. 244 k.p.c. domniemań prawdziwości i prawidłowości zawartych w nim stwierdzeń i oświadczeń (zob. uchw. SN z 3.12.1971 r., III CZP 75/71, L. z glosą apr. K. K., NP 1972, Nr 9, s. (...); W. S., Przegląd, 1973, s. 122; E. W., Przegląd, 1973, s. 92). Protokół jest udokumentowaniem wszystkich istotnych dla przebiegu postępowania i rozstrzygnięcia sprawy zdarzeń, zeznań, oświadczeń i twierdzeń (por. uzasad. post. SN z 25.5.2000 r., I PKN 224/00, L.).

Wobec niesporządzenia protokołu z rozprawy przed Sądem I instancji, konieczne było uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Taki pogląd co do konieczności uchylenia w takiej sytuacji wyroku został zaprezentowany w glosie W. S., do uchw. SN z 17.10.1978 r., III CZP 62/78, NP 1980, Nr 4, s. 151–152).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Rejonowy ponownie zapozna się z dowodami i twierdzeniami zaprezentowanymi przez strony zaś z rozprawy sporządzi protokół w trybie art. 157§1 k.p.c.